



Od wywodu do aczepin

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

603 Gminny Ośrodek Kultury
BIEBNA

Zespół Regionalny

Roniaków

Od wywodu do oczepin

Materiał powstał w ramach stypendium *Od wywodu do oczepin – nauka przyspiewek związanych ze zwyczajem górskiego wesela* dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury.

Opracowanie:

Urszula Gruszka, Barbara Juroszek – Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej

Koniaków 2019

WSTĘP

Stypendium *Od wywodu do oczepin* *Wesele górali Beskidu Śląskiego Urszuli Gruszki z Koniakowa*

Wiesieli wiesieli radosno to chwila mo się dziśka złócić z pachółkym dziewucha

Jerzy Probosz, *Wesele górali istebniańskich*

Wesele górali Beskidu Śląskiego było prawdziwym misterium tradycji, które miało własny, ściśle ustalony scenariusz. Jak wszystkie najważniejsze chwile rozbrzmiewało ono oczywiście rozlicznymi pieśniami, z których każda miała swój własny czas i ustaloną melodię. Dziś wiele mieszkańców Trójwsi Beskidzkiej wykazuje chęć częściowego choćby nawiązania do tradycji, przeprowadzenia wywodu i oczepin. Nie znają oni jednak właściwych słów i melodii. Wyjściem naprzeciw była realizacja stypendium „Od wywodu do oczepin - nauka przyśpiewek związanych ze zwyczajem góralskiego wesela” dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z Funduszu Promocji Kultury. Realizatorką była Urszula Gruszka - folklorystka, kierownik Zespołu Regionalnego „Koniaków”.

W efekcie powstał niniejszy śpiewnik, który ma służyć góralom Istebnej, Jaworzynki i Koniakowa do podtrzymania przepięknej tradycji muzycznej towarzyszącej obrzędowi wesela. Urszula Gruszka prowadziła warsztaty z grupą uczennic przekazując im teksty dawnych słów i ucząc melodii. Zawarte tu warianty poszczególnych zwrotek i wersów nie są oczywiście „jedynymi słusznymi”. Czasem na oczekaniu tworzone nowe zwrotki, zmieniano kolejność. Teksty zostały jednak zgromadzone na podstawie wiarygodnych źródeł – informatorów, dostępnych śpiewników oraz dawnej literatury. Dodatkowo zebraliśmy tutaj też kilka wersji wierszy dla pióreczka i dla drużki, które również często są poszukiwane przez przyszłych organizatorów wesel.

Dziś wesela Trójwsi Beskidzkiej nie przypominają już tych dawnych, zamiast naszych tradycji wprowadzane są nowe, podpatrzone z amerykańskich filmów, dyktowane przez modę. To proces, którego nikt nie zatrzyma. Lecz warto pamiętać i o tych naszych, pięknych weselnych zwyczajach. Niech ten skromny śpiewnik służy więc przyszłym „wiesielnikom” w podtrzymywaniu bogatych tradycji naszego Ojcowskiego Domu.

I PRZED ZAMKNIĘTYMI DRZWIAMI

Wylecioł gawron..

Strona Pana Młodego

Wylecioł gawron przez bukowski gróń
siednół w ogródečku na pięknym kwieciečku
obsadził się sóm.

Wyleciała lastóweczka z Jankowego okieneczka
leci leci, ponad dwory , do Marynki, do komory.

Idymy idymy, chodnička nie wiymy,
ale ludzie wiedzóm, tonóm go powiedzóm.

Ludzie ludzie, cóż myślicie, słońko świeci, a wy spicie
My z daleka przyjechali, a was jeszcze spać zastali.

Strona Pani Młodej

Po cóście tu przyszli Istebnianie pyszni
ni masz tu dziywečki podla wasij myśli.

Starosta Pana Młodego

Pocoście tu zapiyrali, dyście się nas pozdowali
Zaprzyliście chrubym kołym, zostóńcie tu z Panym Bogym.

Strona Pani Młodej

My przed Wami nie zaprzyli, jyny my kapkym przywrzyli
coby muchi nie lotały, coby nas nie pościpały.

Łodewrzyjcie dźwyrze,puśćcie ich do siyni
jyny dejcie pozór coby co nie wziyni.

Strona Pana Młodego

My nie sóm złodzieje, my sóm dobrzy ludzie
my chcemy Hanićkym kiero z nami pódzie.

Strona Pani Młodej

Jedna by tu była, co by się godziła
ale wciora wiecziór pośła do kłaštora.

II WIERSZ PIÓRECZKA

Piórko

(wiersz napisany przez Jana Probosza)

Witam wszystkich gości ze serca
szczerości.
Muzyka grała od rana
niejedna dziewczyna słuchała
i ja też z tej ciekawości
wyszłam na spotkanie gości.
Ja nie jestem Panna Młoda
Jestem tylko družka mała
Z dalekam przywędrowała.
Przyniósł mnie wiatr
z wysokich Tatr.
Nosił mnie gołąbeczek biały
Ponad lasy, góry, skały
Weszłam tu przez okiennice
By wam zdradzić tajemnicę:
Mamy dla was Pannę Młodą
Piękną jak słońko wiosenne
ciepłe, miłe i przyjemne.
Na jej głowie błyszczą włosy
Jak pszenicy złote kłosa
i wianek ma znakomity,
z najcenniejszych róż uwity
Lecz darmo wianka nie złoży

Musi Pan Młody położyć
Sto dukatów złotych w złocie
To i tak drogo nie macie!
Taki wianek wart tysiące
a nawet i jeszcze więcej
Nasz starosta, chłop morowy
darmo wianka nie sprzedaje
Bo uni rachować umiôm
I pieniądze radzi mająm
Nasza Młoda Pani wianka szanowała
Więc Cię proszę, Młody Panie
By się dobrze miała!
Jak dukatami brzękniecie
To ten wianek dostaniecie.
I w dodatku Młodą Panią
A ja także pójdę za nią,
będę gości bawiła
i piosenki nuciła.
Teraz muzykanci grejcie
a wy Panie starosto za darmo mie nie
dejcie!
Teraz taka moda idzie
że po lachku nic nie przydzie.

III WIERSZ DRUŻKI

Drużka

(tekst według sztuki *Wesele górali istebniańskich* Jerzego Probosza)

S tej kumory wystympujym, witóm wszeckich i wiynszujym
młodymu panowi szczyjszczio a družbowi w świecie wziyncio!
Boście wy nie przijechali, abyście się przebiyrali
Bo jak przebiyrać będziecie,
to do ślubu bez młodej pani pojadziecie!
Bo una nie jest żodno pijočka ani daryboczka
una nie utraciła swojego wióneckzka.
Po górach i lasach chodziła nim na tyn wióneckzek nazbiyrała
Bótki se zmazała, fortuszek stargała,
Trzi dni i trzi noce nie spała
szytyry śwyice wypoliła, zanim wioneczek uwiła
a tej piątej do połowy, nim go ukończyła.
Wy, panie starosto bywocie na postrzód wsi
a wsiecy ludzie sóm na was źli
ale wy se z tego nic nie róbcie
jyny mi szykownego družbym namówcie
coby mi był towarzyszym dnia tego
a po roku skończonym za pana młodego

Wiersz Jana Probosza *Od Bryje*

Z okazji weselnej uroczystości
pragnę powitać wszystkich drogich i zacnych nam gości.
Miłą rzeczą jest witać gości tak strojnych i radosnych,
przybyłych z bliższych i dalszych stron
którzy obecnością swoją raczyli zaszczycić nasz rodzinny dom.
Obowiązkiem naszym dnia dzisiejszego
jest towarzyszyć Młodej Parze przy zawarciu związku małżeńskiego,
gdyż właśnie dziś ich serca się łączą, dusze zbratają,
..... i małżeństwem się stają.
Widzę zadowolenie u Pana Młodego
- pewnie cieszy się, że będzie mieć żonę u boku swojego.
I na pewno będzie ją szanował, kochał, cenił

Dlatego stan kawalerski na małżeński zmienił.
Na ich cześć wznosić będziemy toasty, nucić wesołe pienia,
A z głębi serc składać będziemy najserdeczniejsze życzenia.
Aby Bóg z wysokiego nieba wspierał i błogosławił obficie
na całe ich długie, małżeńskie pożycie.

Wiersz Drużki autorstwa Anny Bury „od Wojoczka”

Serdecznie wszystkich witam w imieniu gospodarzy domu tego
Coście z daleka i z bliska przybyli na uroczystość weselną dnia dzisiejszego.

Wielka to chwila i pełna radości
Gdy Państwo młodzi w gronie weselowych gości
z głęboką wiarą i nadzieją w sercu
Stają na ślubnym kobiercu.

Dobrześ zrobił Panie Młody
żeś wstąpił do tej zagrody
Gdzie mieszka dziewczyna skromna
szlachetnego serca godna.

Chlubą i radością była tego domu
a dzisiaj ciche łzy roni po kryjomu.
Bo chociaż w sercu miłość i wielkie nadzieje
to jakaś dziwna troska w jej oczach widnieje.

Życiowych doświadczeń zdobyłeś wiele
dlatego dzisiaj, ślubem w kościele
Pragniesz połączyć wspólnych losów dzieje.
Zaś młoda Pani odwzajemniając uczucia również
Poświęca ci życie swoje,
Serce i rękę w zaufaniu odda, żywiąc nadzieję
że właśnie z Tobą pewniejsza będzie wspólna życia droga.
Ty więc nie zawieź jej zaufania
męskim ramieniem zawsze osłaniaj,
Kochaj i szanuj w życiu całym
A gdy zajdzie potrzeba bądź wyrozumiałym!
By tego nigdy nie żalowała, że ci swe serce oddała.

Nowa i nieznaną przed wami dziś droga
Idźcie po niej mężnie, trzymając się Boga
Postępując zawsze uczciwości śladem.
Gdyż nie klejnoty, sława i stroje
połączy trwale ludzkich serc dwoje
Lecz wiara, miłość i wzajemne zrozumienie,
Na radość i na cierpienie, na pogodne dni słoneczne
I na burze niebezpieczne,
Bo życie jest piękne, kiedy się żyć umie
Gdy jedno serce drugie rozumie.

Zatem szczęście na Ziemi twórzcie sobie sami
I błogosławieństwo otrzymane u stóp ołtarza
niech zawsze będzie z wami.

Teraz do Was zwracam się z podziękowaniami
Zacni rodzice od Pani Młodej i Pana Młodego.
Za waszych dzieci troskliwe wychowanie
za wszystkie podjęte dla nich troski i staranie
staropolskie „Bóg zapłać” dziś przyjmijcie.

Jak zwyczaj góralski każe w dniu wesela
wszystkie twarze niechaj będą uśmiechnięte, miłe, zgodne,
Wróżąc dla młodej pary życie szczęśliwe,
Więc przyjemnej zabawy i smacznej potrawy życzę,
Żebyście wszyscy długo dobrze wspominali
Żeście w Koniakowie weselowali.

IV BŁOGOSŁAWIENSTWO

Królu wieczny
(pieśń kościelna)

Królu wieczny, błogosław
Dziedzictwu Twojemu,
A bądź każdemu łaskaw
Cię wzywającemu.

Raczej też w nas zapalić
Ogień Twej miłości.
A potem uszczęśliwić
W niebieskiej radości.

Jeśli jedno z rodziców Panny Młodej lub Pana Młodego już nie żyło, śpiewano:

Tatulku/ Mamulko z grobu stowejcie
Pożegnani nóm dowejcie,
Boście nóm go nie dowali,
Kiedyście wy umierali

V PO BŁOGOSŁAWIENSTWIE

Dziynkujym wóm

Dziynkujym wóm, wy moja mamulko
dziynkujym wóm po stokroć
coście mie tak
dobrze wychowali
panie Boże wóm zapłoc.

Dziynkujym wóm, mój miły tatulku
dziynkujym wóm po stokroć
coście mie tak
dobrze wychowali
Panie Boże wóm zapłoc.

Zostańcie tu z bogym...

Zostańcie tu z Bogym
wy ojcowski progi
bo usz tu nie bedóm
chodzić moje nogi

Ani nogi chodzić
ani rynce robic
choćby się tu miało
złoto strzybło rodzić.

Dy ci się, macziczko, róza rozwijała,
To żeś se ty na nióm z okna spoziyrala.

Usz ci się maciczko róza nie czerwiyni
Bo ci jóm už teraz bukowianie wziyni.

Odewrzyj nó m matko...

Odewrzyj nó m matko
odewrzyj nó m wrota
kludzimy niewiastym ze samego złota

Odewrzyj nó m matko
Odewrzyj nó m dźwirrze
kludzimy niewiastym
w chrześcijańskij wierze.

Przeżegnej o matko
prawóm rynkómna krzyż
bo už ostatni roz
na jej wiónek patrzisz.

Jak ku ślubu pojady my ...

Jak ku ślubu pojady my
Jako se zagrać kożymy.

Ci na hóślach czy na basie
už żeś dziywciyn už żeś nasie.

VI WESELE

Mesyjasz

(pieśń śpiewana jako modlitwa przed posiłkiem)

Mesyjasz przyszeł
na świat prawdziwy
i prorok zacny
z wielkimi dziwy

Który przez swoje znaki
dał wodzie winne smaki
w Kanie Galilejskiej.

Wesele zacne
bardzo sprawiono
Pana Jezusa na nie proszono

i zwolenników Jego
by strzegli Pana swego
w Kanie Galilejskiej.

VII CZAS OCZEPIN

Matko matko....

Matko, matko przykryj stoły
bo usz goście idóm z doły.
Matka stoły nakrywała
łód żalu się rozpląkała.

Wychowałaś matko syna
choć ci go wojynka wziyna
Wrócił z wojska za trzy roki
Zaś w świat poszły jego kroki.

Nie bój się Haniczko...

Nie bój się Haniczko nie bejesz mieć głodu
Bo tu namłócili dwie mierzice bobu

Nie bój się Haniczko
bo będziesz gaździnóm
wioneczek ci weznóm
włoseczki zawinóm.

Jak cie bedóm czepić...

Jak cie bedóm czepić
pozdrzyj do powały
coby twoje dziecka
czorne oczka miały.

Jak cie bedóm czepić
pozdrzyj do komina
cobyś nejpyrsigo
spowijała syna.

Jak cie bedóm czepić
pozdrzyj se do nieba
coby twoje dziecka
nie pragnyły chleba.

A pójże ty ma Hanićko...

A pójże ty ma Hanićko do tej komory
bo už momy tu dlo тебе stółek gotowy
Ty na nim bedziedz siadać, głowickym będziesz trzymać
my bedymy z twoij głowy wioneciek sjimać.

A dómy ci sto talarków za tyn wioneciek
i przyprawimy ci za to bioły ciepieciek
Tyś Hanićko tyś nasia, tak apostoł ogłasia
ize miłość domażionka wyńcej przinasza.

Pomalućku rozplatejcie

Pomalućku rozplatejcie
włosećków ji nie targejcie
mamulka jóm czosywali
włosećków ji nie targali.

Pomalutku rozplatejcie
włosećków ji nie targejcie
mamulka jóm czosywali
włosećków ji nie targali.

Zrobili ci Marynko ciepieciek ze sieci
[Niech ci się:] głowicka zaświeci.

Zrobili ci Marynko czepieczek ze złota
[Bo z siebie:] po wionku sierota.

Włóżcie jej, włóżcie jej tyn czepieczek pilno
[Bo usz jest:] jej we głowickym zimno.

Wylazła wylazła spod nolepy wrona
dziwej się Janićku, jako twoja żona.

Teraz ty

Teraz ty, Hanićko, teraz płacz
nie chciałaś mamulki posłuchać
wolałaś czepieczek bielóny
jako tyn wióneczek zielóny

Teraz ty, Hanićko, teraz płacz
nie chciałaś mamulki posłuchać
wolałaś Janićka z fusami
jako twój wióneciek z różami.



Wydano w ramach stypendium Od wywodu do oczepin - nauka przyśpiewek związanych ze zwyczajem góralskiego wesela dofinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z funduszu promocji kultury.